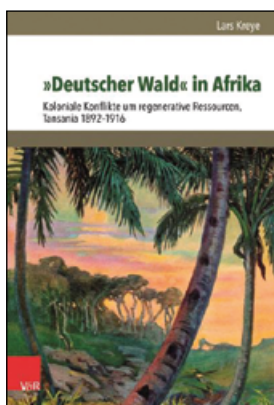


**Lars Kreye: „Deutscher Wald” in Afrika. Koloniale Konflikte um regenerative Ressourcen, Tansania 1892–1916,**  
Vandenhoeck & Rupprecht, Göttingen 2021, ss. 536, 5 tabel

Książka „*Deutscher Wald*” in Afrika. *Koloniale Konflikte um regenerative Ressourcen, Tansania 1892–1916* to opublikowana wersja rozprawy doktorskiej Larsa Kreyego, obronionej na Uniwersytecie w Getyndze. Publikacja została wyróżniona I nagrodą Boehringer Ingelheim Prize za rok 2022



za innowacyjność badań. Obszerna, oparta na imponującej podstawie źródłowej praca, poświęcona została konfliktom wokół eksploatacji lasów w największej niemieckiej kolonii – Niemieckiej Afryce Wschodniej (ob. Tanzania), w latach 1892–1916. Publikacja wpisuje się rozwijający się trend badań nad niemieckim kolonializmem, zarazem stanowi istotny wkład w *Environmental History* – historię środowiskową. Autor przedstawił skomplikowane związki między kolonializmem, środowiskiem naturalnym kolonii w postaci lasów i ludnością afrykańską.

Wprowadzenie stanowi zarazem rozdział pierwszy (s. 13–41), w którym Autor stawia pytania badawcze, określa cezury i przestrzeń geograficzną pracy, przedstawia stan badań, cel pracy, metodologię i źródła. Kreye postanowił przeanalizować przyczyny konfliktów wokół użytkowania

lasów, ich przebieg i skutki na tle prób zaimplementowania europejskiego modelu gospodarki leśnej w realiach wschodniej Afryki, podejmowanych przez niemieckich kolonizatorów (s. 28). Cezury czasowe wyznaczają daty: rok 1892, kiedy powołano kolonialny zarząd lasów, i rok 1916, czyli moment załamania się niemieckiej władzy kolonialnej podczas pierwszej wojny światowej. Autor skupił się na północno-wschodniej części Tanganiki, czyli rejonie największego zalesienia, a zarazem głównego ośrodka białego osadnictwa. (s. 15). Oparł się na pracach historyków kolonializmu, afrykanistów i badaczy środowiska. Wymienia takich badaczy jak np. Gregory A. Barton, Daniel Worster czy Ravi Rajan (s. 17–19). Bazę źródłową tworzą głównie akta zarządu leśnego (Forstverwaltung) w zasobie Narodowego Archiwum Tanzanii oraz akta urzędu leśnego w Wydziale ds. Kolonii w Berlinie. Kreye podczas stypendium w Tanzanii korzystał z zasobów East Africana Library na Uniwersytecie Dar es Salaam, wykorzystał liczne artykuły fachowe we współczesnej niemieckiej prasie kolonialnej i publikacjach specjalistycznych, teksty jurystyczne, wspomnienia misjonarzy, podróżników i polityków (s. 35–39). Autor przyznaje, że nie udało mu się dotrzeć do dokumentacji niższych urzędników, afrykańskich strażników leśnych i wreszcie relacji ludności. Przedstawił głównie niemiecki punkt widzenia na sytuacje konfliktowe, w których stroną byli Afrykanie (s. 35).

Książka ma skomplikowaną strukturę, przeniesioną wprost z rozprawy doktorskiej, składa się z rozbudowanych części, z których druga (s. 41–172) ma ponad 130 stron, trzecia zaś (s. 173–410) przeszło 240; jedynie część czwarta jako *Podsumowanie*

ma ograniczoną objętość (30 stron), natomiast książkę kończy część piąta o postkolonialnej Tanzanii (s. 441–456), licząca zaledwie 14 stron. Części druga i trzecia składają się z licznych podrozdziałów, te zaś z podpunktów o zróżnicowanej objętości, niekiedy nieco przytłaczających czytelnika stopniem szczegółowości, zwłaszcza że język pracy jest stricte naukowy.

Część drugą rozprawy: *Wälder, Diskurse, Akteure und Institutionen* (Lasy, dyskursy, aktorzy i instytucje) otwierają podstawowe informacje klimatyczne i botaniczne o Niemieckiej Afryce Wschodniej, której powierzchnia była zalesiona zaledwie w 3% (ok. 30 tys. km<sup>2</sup>). Tym cenniejsze stawały się dla niemieckich leśników te rzadkie zasoby leśne, inspirując ich do poszukiwania w kolonii lasów nietkniętych jeszcze ręką człowieka. Lasy miały być poddane eksploatacji w nowoczesnym modelu niemieckim, a zarazem odebrane ludności afrykańskiej, oskarżanej o niszczenie leśnych zasobów wskutek wypaleń i nadmiernego wylesiania. Ignorowano kwestię znaczenia gospodarczego lasów dla ludności miejscowej (s. 47–50). Tymczasem zajmowały one istotne miejsce w gospodarce, kulturze, systemie wierzeń ludności afrykańskiej, z czym wiązała się ochrona konkretnych lasów i gatunków drzew jako obiektów kultu. Rytuły te zdaniem Autora odgrywały więc rolę miejscowych mechanizmów kontroli i równowagi w użytkowaniu lasów (s. 60–67, 86–96). Dla niemieckich kolonizatorów las stanowił przestrzeń eksperymentów gospodarczych i społecznych, kształtowanych w oparciu zarówno o politykę Rzeszy, jak i dyskurs wewnątrz administracji kolonialnej. Zanim mogła powstać infrastruktura plantacji kawy i bawełny, zastane tu zasoby leśne musiały wykazać swoją rentowność. Zaczęto więc intensywnie pozyskiwać cenne surowce: kaczuk, korę do produkcji garbników i chininy, żywicę kopalową, gumę, oleje roślinne (s. 50–55). Niemcy chcieli zachować lasy dla swojej gospodarki, a zarazem przekształcać je

w lasy „ucywilizowane”, podobnie jak zrobili to Brytyjczycy w Indiach. Kreye opisuje niemieckie próby przenoszenia ukształtowanych w XVIII i XIX w. europejskich praktyk zarządzania lasami do rzeczywistości afrykańskiej (s. 100). Wiedza doświadczonych w leśnictwie technokratów miała przynieść dobrodziejstwa także dla ludności miejscowej (s. 115). Eksperymenty te odbywały się w momencie wielkich niedoborów drewna na światowych rynkach, w związku z olbrzymim popytem w Europie i USA. Zauważano już związek pomiędzy wylesianiem, a wysuszeniem klimatu, także dlatego celem leśników miało być pomnożenie i ulepszenie „jakości” lasów, zapewniających też odpowiedni klimat dla białych (s. 117). Kreye kreśli przy tym obraz wyidealizowanej przez kolonizatorów przyrody afrykańskiej, symbolizowanej przez lasy tropikalne, dostarczające tematów malarzom i fotografom. Te „raje utracone” chciano zdążyć zobaczyć, zanim cywilizacja nie przemieni ich na zawsze, co jednak postrzegano jako pożądaną przyszłość (s. 150–160).

W trzeciej części rozprawy *Entwicklung des kolonialen Forstwesens in Tansania* (Rozwój kolonialnego leśnictwa w Tanzanii, s. 173–410) Autor opisał historię niemieckiego kolonializmu w regionie przez pryzmat aktów prawnych, które głęboko ingerowały w codzienne życie ludności. Kolejne rozporządzenia o opłatach za ścinę drewna, definiujące prawa własności do lasów i wreszcie nadające im nowe właściwości prawne tworzyły – co autor prześmiewczo zauważył – istną „dżunglę przepisów”. Doprowadziły one do ostrych konfliktów na linii ludność – władza kolonialna, ale także wewnątrz samej administracji (s. 180–212). Gubernator Gustaw Adolf Graf von Götzen miał wręcz ambicję, by Niemiecka Afryka Wschodnia stała się globalnym graczem na rynku drzewnym, rzucającym wyzwanie gospodarce USA. Ludność miejscowa została całkowicie wyłączona z obiegu

handlowego, lecz zagrożona czuła się również grupa niemieckich przedsiębiorców i misjonarzy, zmuszona dostosować się do odgórných regulacji (s. 254). Wywłaszczona ludność afrykańska, której prawo do polowań w lasach drastycznie ograniczono, zareagowała otwartym buntem. Powstanie (nazywane przez Autora wojną) Maji-Maji, które wybuchło w lipcu 1905 r., stało się największym zrywem rdzennych mieszkańców Deutsch-Ostafrika przeciw niemieckim kolonistom, skończyło się jednak straszliwymi stratami wśród nich, rozplenieniem się epidemii i głodu. Według Autora katalizatorem tego wybuchu było rozporządzenie o rezerwach leśnych, co jest poglądem nowatorskim (s. 260–270). Po tragicznym powstaniu władze podjęły próbę realizacji reformy polityki kolonialnej, którą wprowadził nowy sekretarz stanu ds. kolonii, Bernhard Dernburg. Skuteczna na wielu polach, polityka ta całkowicie jednak zawiodła w sferze zarządzania lasami. Nowe rozporządzenia, skupione na zachowaniu zasobów leśnych kolonii i ich odbudowie po tragedii Maji-Maji, w rzeczywistości spowodowały permanentne konflikty „wszystkich ze wszystkimi”; uczestniczyła w nich wyższa administracja i ludność afrykańska, ale tym razem włączyli się również działający we własnym interesie urzędnicy okręgowi, firmy prywatne, osadnicy i towarzystwa misyjne. Wpływy z gospodarki leśnej okazały się znacznie niższe niż zakładano. Kolonialny zarząd leśny stracił wizerunek dobrego gospodarza, gubernatorzy nie potrafili wymusić posłuszeństwa wśród własnych urzędników leśnych (s. 300–370). W takiej sytuacji Berlin coraz bardziej krytycznie przyglądał się samym gubernatorom, a ich „oczko w głowie” – czyli rezerwy – dla Afrykanów stały się symbolami obcej dominacji, dla osadników zaś – okazją do zarobku z pominięciem centrali (s. 400). W *Podsumowaniu* (s. 411–441) Kreye podkreśla wyjątkowość koncepcji niemieckich leśników, aby w kolonii wytworzyć

centralnie kierowany system zarządzania lasami, tłumacząc jej porażkę głównie brakiem elastyczności gubernatorów i niespójnością polityki kolonialnej (s. 430–440).

W piątej, ostatniej części pt. *Waldkonflikte im unabhängigen Tansania – ein koloniales Erbe?* (Konflikty leśne w niepodległej Tanzanii – kolonialne dziedzictwo?) Autor eksponuje fizycznie obecne do dziś ślady niemieckich rezerwatów leśnych. Interesuje go jednak dziedzictwo kolonialne także w znaczeniu wysoce konfliktowego spadku. Niemieckie programy „industrializacji lasów” stały się wzorem dla leśników w niepodległej już Tanzanii, jednakże Autor przyznaje zarazem, że wieśniacy tanzańscy uzyskali dostęp do niektórych lasów dopiero w latach sześćdziesiątych XX w., po odejściu brytyjskich kolonizatorów.

Praca zaopatrzona została w przeszło jedenaście aneksów, obejmujących spis przepisów prawa leśnego, listę strażników leśnych, dane o imporcie i eksporcie drewna, strukturę zarządu leśnego, jego wpływy i wydatki. Informacje te istotnie wzbogacają główny wywód. Słowa uznania należą się wydawcy za imponującą oprawę książki – twardą okładkę zdobi przyciągająca uwagę ilustracja z epoki, w samym zaś tekście zamieszczono przeszło 36 ilustracji, w tym reprodukcji malarskich i współczesnych fotografii. Załączono piętnaście tematycznych map i pięć tabel. Autor sporządził indeksy topograficzny, osobowy i rzeczowy, bardzo ułatwiające poruszanie się po książce. Imponująca jest bibliografia, obejmująca archiwalia, literaturę, publikacje internetowe, strony internetowe, w sumie liczy ona 23 strony.

Reasumując, Autorowi z pewnością udało się istotnie poszerzyć stan badań na temat historii i skutków niemieckiego kolonializmu, w sposób zniuansowany i nowatorski ukazując rolę leśników. Sieć powiązanych ze sobą instytucji aspirujących do zarządzania lasami Tanganiki wytworzyła liczne i zmieniające się sposoby postrzegania i użytkowania lasów.

Jaki wpływ na obraz niemieckiej władzy kolonialnej w oczach i doświadczeniach ludności afrykańskiej przed 1914 r. miały wewnętrzniemieckie konflikty, tego praca nie wyjaśnia. Lars Kreye w swoich badaniach pominął również całkowicie faunę leśną, która miała przecież kapitalne znaczenie dla łowieckich społeczności afrykańskich (s. 92). Pomimo powyższych braków książkę „*Deutscher Wald in Afrika*,

przez wzgląd na jej interdyscyplinarność, włożony w jej powstanie benedyktyński trud i postawione śmiało pytania należy docenić jako niezwykle ambitną i nowatorską publikację, wskazującą nowe perspektywy badawcze zarówno kolonializmu, jak i historii środowiska naturalnego. ■

Paweł Brudek  
(Warszawa)